

- Polej następny
- Pan to już chyba ma dosyć, co?
- A wyglądam jakbym miał dosyć?
- Ej... ej!

Meczę się z tym od dawna, nie od wczoraj
Trzeźwy nie tknąłbym samar lecz to choroba jest
Dużo na głowie, no więc się pije więcej
Póki bije serce to chleje mordercę, ej
Umiem z tym żyć, po goudzie jestem bogiem
Nie widać, że w głowie piekielne fobie mam
Nic nie jest w normie, myślisz że tylko biedni?
Bogatyach stać, więc im nie leca tryby od chemii, ta

Ty, nie jest najgorzej, ja tylko weekendy
Mnie tam do wody nie ciągnie, zabarwię cole
Gdy mam problemy i świat jest nikczemny
Rodzina do kina, czynsze srynsze, kwit starcza mi na styk
Cztery piwa to nic, gorszy dzień dziś
Od jutra przestaje pić

Niektóre rzeczy się zmiata pod dywan
Innych się wtedy w inny sposób pozbywam
Czytam, badam myślę znajdę lekarza
Ale droga tam jest ukryta jak łechtaczka jej
Bez grzania mam tiki nerwowe
Bania rozpierała moje wyniki sportowe
Płytki oddech, ubytki w głowie mam
I znowu myśli w każdej cipki stronę pcham

Wstaje o szóstej i staje przed lustrem
A twarz mi mówi, rzucisz gdybyś chciał
Obyś dzisiaj dobrze dał
Znajomi wala, innych nie będziesz miał
Bola plecy, gnoją interesy
Męczy kredyt, każdy by pił
My nie z patologii, my lepsi
Damscy bokserzy, oby każdy zgnił

Nie ma ucieczki bo żale się zalewa
Czego z bliska nie widać, to widać bardziej z daleka - wiem
Bardziej kaleka, niż ideał człowieka
Tu potrzebny lekarz, nie z butlą kolega - nie
Piękny life bro, piękne auto, więc
Jeżdżę rano, potem lepsze alko jest
Pisze to, a jakże sącząc wódkę z lodem
Przepełnia mnie duma, się wkurwie potem, ej

Na smutki odrobinę wódki, ja nigdy do końca nie pójde w gaz
Malutki gdy nie mogę spać, drugi chlast i później pas
Jaki kac? Kochanie, które szczepy dobre są na apetyt
Jemy pulpety, gadamy konkrety, problemy - życie niestety

Są rzeczy, za które warto umrzeć i
Rzeczy, za które warto zabić, daj tę wódkę mi
Ty to na tyle, temat jest szeroki
Jak czysta, której tu płyną co melanz rynsztoki

Są rzeczy, za które warto umrzeć i
Rzeczy, za które warto zabić, daj tę wódkę mi
Ty to na tyle, temat jest szeroki
Jak czysta, której tu płyną co melanz rynsztoki, oh